

USA: WYDOBYCIE ROPY BĘDZIE NIŻSZE OD UBIEGŁOROCZNEGO

Amerykańskie firmy energetyczne dziesiąty tydzień z rzędu zmniejszyły liczbę aktywnych wiertni. Tempo spadku uległo jednak spowolnieniu, ponieważ wyższe ceny ropy skłaniają producentów do umiarkowanego optymizmu - informuje agencja Reutera.

Liczba wiertni (naftowo-gazowych), która jest uważana za wczesny wskaźnik przyszłego wydobycia, spadła w minionym tygodniu o 5 sztuk do 258 szt. To aż 73% mniej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

W przypadku infrastruktury do wydobycia ropy spadek wyniósł 4 szt. co oznacza osiągnięcie pułapu 181 szt. - najmniej od jedenastu lat. W przypadku wiertni gazowych tygodniowa różnica była minimalna (-1). Ich liczba jest jednak najniższa o roku 1987 i wynosi 75 szt.

Ponad połowa amerykańskich wiertni zlokalizowana jest w Basenie Permskim (Teksas) oraz wschodniej części Nowego Meksyku. Notowane tam wartości są najniższe od 2011 r.

Amerykańska Energy Information Administration prognozuje spadek produkcji ropy do 11,6 miliona baryłek dziennie. Dla porównania, w roku 2019 wydobycie wyniosło rekordowe 12,2 mln b/d.